

MARTA GOŁĄBEK

*ROŚLINY I ZWIERZĘTA. ATLASY
HISTORII NATURALNEJ W EPOCE LINNEUSZA.*
WYSTAWA ZORGANIZOWANA W MUZEUM PAŁACU
KRÓLA JANA III W WILANOWIE,
6 MAJA – 15 SIERPNIĄ 2021 R.¹

Realizując tę pracę, nie poszukiwałam korzyści, zadowolając się jedynie odzyskaniem poniesionych kosztów. Na wykonanie dzieła nie żałowałam środków, lecz zleciłam rytowanie tablic najświetniejszym mistrzom i użyłam najlepszego papieru – wszystko po to, by sprawić przyjemność i dać satysfakcję zwalcem sztuki oraz miłośnikom owadów i roślin, sama czerpiąc radość z osiągniętego celu i dostarczenia przyjemności innym².

Powyższa deklaracja stanowi fragment wstępu monumentalnej pracy Marii Sibylli Merian, artystki, badaczki, entomolożki, wydanej w 1705 r. w Amsterdamie pt. *Metamorphosis insectorum Surinamensium*. Słowa te w pełni oddają zachwycającą klasę artystyczną ilustracji zawartych w tym dziele, ale można je również odnieść do większości prac zgromadzonych licznie na drugiej edycji wystawy *Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii naturalnej w epoce Linneusza*, zorganizowanej w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie w dniach od 6 maja do 15 sierpnia 2021 r.

Wystawa została przygotowana przez Międzynarodowe Centrum Kultury w Krakowie we współpracy z Biblioteką Naukową Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie oraz Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk³. Prace nad przygotowaniem pierwszej

¹ Komunikat jest nieco zmienioną wersją tekstu, który ukaże się w czasopiśmie wydawanym przez Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, „Studia Wilanowskie”, t. 28, 2021.

² M.S. Merian, *Metamorphosis insectorum Surinamensium*, Lannoo Publishers and Koninklijke Bibliotheek, National Library of the Netherlands in collaboration with Amsterdam University, 2016, reprint XL, fragment „To the reader”, s. 177; tłum.z.j. holenderskiego na angielski P. Lennon; tłum. na j. polski A.J. Gołąbek-Asikainen.

³ Autorem pomysłu wystawy jest Krzysztof Radoszek, grafik, projektant książek, współpracownik Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie. Scenariusz wystawy, w tym dobór obiektów, które stanowiły przedmiot narracji wystawy, powstały w rezultacie współpracy Radoszka z dr Anną Olszewską, kustoszem zbiorów Biblioteki Naukowej PAU i PAN, a także innymi pracownikami tej instytucji, Międzynarodowego Centrum Kultury oraz Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN. Uwzględnione w oryginalnym scenariuszu obiekty stanowią własność wspomnianych dwóch Bibliotek – Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności oraz Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt Polskiej Akademii Nauk.

edycji wystawy przypadły na trudny czas pandemii COVID-19. Otwarcie ekspozycji miało miejsce 18 maja 2020 r., w siedzibie Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie, bez udziału zaproszonych gości. W dniu kolejnym, w rygorze sanitarnym, organizatorzy otworzyli wystawę dla publiczności. Mimo ograniczeń frekwencyjnych wystawa spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem, przychylnym odzewem ze strony publiczności i dziennikarzy. Wystawie towarzyszył bogato ilustrowany katalog, przygotowany według projektu Krzysztofa Radoszka, zawierający teksty autorstwa samego Radoszka, Anny Olszewskiej, Julii Fiedorczuk oraz wstępy Agaty Wąsowskiej-Pawlik, dyrektorki Międzynarodowego Centrum Kultury, i Agnieszki Fludy-Krokos, dyrektorki Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk.

Wilanowska⁴ edycja wystawy była nie tyle transpozycją krakowskiej ekspozycji, ile interpretacją jej najważniejszych składowych w kontekście nowego miejsca – pałacu wilanowskiego, czyli otoczonej ogrodami dawnej rezydencji królewskiej i magnackiej. Przy opracowywaniu koncepcji wystawy dla Wilanowa kluczowe stało się połączenie krakowskiej narracji, która podporządkowała sobie przestrzeń Międzynarodowego Centrum Kultury, z wnętrzami o określonym stylu i funkcji, o innych kubaturach, narzucających liczne ograniczenia z uwagi na zabytkową substancję. W warstwie ideowej poszukiwano rozwiązań łączących opowieść snutą przez wystawę z komponentami definiującymi specyfikę pałacu wilanowskiego jako muzeum kultury i natury, w którym oba czynniki pozostają w harmonijnej równowadze. O tym współlistotnym funkcjonowaniu natury i kultury świadczą choćby zamierzone i opracowane przy udziale Jana III dekoracje królewskich apartamentów, opowiadające o cyklu przyrody, przenikaniu się dnia i nocy, rekultywacji rolnictwa, metamorfozach kwiatów. W tym kontekście projektowanie drugiej odsłony wystawy *Rośliny i zwierzęta. Atlasy historii naturalnej* było właściwie ponownym spojrzeniem na pierwotny scenariusz, w świetle nowych uwarunkowań, przestrzennych i ideowych.

Wystawa objęła całą przestrzeń pierwszego piętra pałacu. Rozpocynała się od skrzydła północnego, biegnąc kolejno przez galerię północną, pomieszczenia korpusu (z pominięciem Sali Uczci), aż do przestrzeni południowej galerii. W pierwszym pomieszczeniu, które nie stanowiło jeszcze ekspozycji w ścisłym sensie, zaprezentowano część wstępną, składającą się z umieszczonego na ścianie wielkoformatowego tytułu wystawy oraz impresyjnej aranżacji świetlnej, mającej na celu oddzielenie strefy dolnej pałacu ze stałą ekspozycją od części wystawy – swoiste przygotowanie widza do percepcyjnej zmiany tego, co będzie oglądał.

⁴ Wilanowska wystawa była efektem współpracy Krzysztofa Radoszka z dwiema kuratorkami reprezentującymi Muzeum, Martyną Sowińską-Pasek vel Paszkowską z Działu Rozwoju oraz piszącą te słowa, z Działu Sztuki. Aranżacja przestrzenna wystawy przygotowana została przez Barbarę Kowalewską, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, zaś projekty tablic informacyjnych wykonał Krzysztof Radoszek.

Scenariusz ekspozycji opiera się przede wszystkim na warstwie wizualnej wyselekcjonowanych dzieł, których zgromadzono przeszło 450. Umieszczone na etażu wystawy teksty złożyły się na rodzaj osobistej opowieści o doświadczeniu przyrody przez jednostkę. Ich treść nie rościła sobie pretensji do bycia głosem w pogłębionej dyskusji o relacji człowieka ze światem przyrody w kontekście współczesnych zagrożeń (choć wątek ten jest obecny poprzez dobór dzieł wyselekcjonowanych pod kątem ich strony wizualnej i historyczny kontekst ich powstania). Podobnie potraktowane zostało zagadnienie kolonializmu, które było tłem powstania niejednego z dzieł dokumentujących florę i faunę z dalekich regionów świata. Wystawa stanowiła przede wszystkim ucztę dla oczu, okazję do zachwycenia się wrażliwością oraz kunsztem dawnych rysowników i rytowników, przenoszących z kontemplacyjną uwagą każdy detal badanego obiektu na papier.

Autorzy zgromadzonych atlasów oraz rycin byli badaczami lub miłośnikami natury, którzy często realizowali swoje projekty na styku dwóch dyscyplin – przyrodniczej i artystycznej. Prezentowane na wystawie dzieła stanowiły w wielu przypadkach rezultat systemowych badań prowadzonych zgodnie z kanonami naukowymi. Jednak obok takich prac mogliśmy oglądać również spontaniczne i wzruszające świadectwa fascynacji światem przyrody: prace autorów, którzy – zachwyceni boskim planem stworzenia – chcieli jak najlepiej poznać otaczający ich świat i zrozumieć rządzące nim mechanizmy. Ich dzieła to niejednokrotnie miłowe kroki prowadzące do systematyki flory i fauny konstituującej się w drugiej połowie XVIII oraz w XIX w., ujętej w ramy naukowe.

Wystawa, zgodnie z oryginalnym scenariuszem, została podzielona na cztery części: „Ostęp”, „Zamorze”, „Stół” i „Ogród”. „Ostęp” opowiada o świecie przyrody, który odkrywamy od najmłodszych lat jako miejsce naszych zabaw, relaksu, a także pierwszych, niewprawnych jeszcze, ale istotnych z punktu widzenia formowania osobistej wrażliwości, obserwacji flory i fauny. Ten niepozornie brzmiący początek otwierała sekwencja znaczących opracowań: Marii Sibylli Merian, *Der Raupen wunderbare...* (reprint z 1747 r.), Jeana Pierre’a Bergere’a, *Phytonomatotechnique universelle...* (Paris 1783), Eleazara Albina, *A Natural History of English Insects* (London 1720), Corneliusa Nozemana i Jacques’a Teissiera, *Oiseaux de la Hollande* (Amsterdam 1778) oraz Carla Gustava Jablonsky’ego, *Natursystem aller bekannten in- und ausländischen Insekten* (Berlin 1783–1798). W porównaniu z krakowską prezentacją, pierwsza część uzupełniona została zespołem czterdziestu rycin pochodzących z kolekcji Krzysztofa Radoszka, a reprezentujących popularne wydawnictwa przyrodnicze z XIX w. „Ostęp” wzbogacony został również plastycznymi elementami dekoracyjnymi, które zagospodarowały stojące w pomieszczeniu galerii szafy ekspozycyjne. Na ich aranżacyjne wypełnienie złożyły się kopie jaj rodzimych ptaków i kwiatów, wykonane przez Dorotę Piotrowiak (Sztuka Papieru)⁵. Wypełnienie jednej z ga-

⁵ Obiekty wykonane były z papieru *mâché* oraz ze styroduru pokrytego zimną porcelaną i pomalowanego farbami akrylowymi.

blot inspirowane było *vivarium* roślinnym – na przezroczystym podłożu ukazane zostały reprodukcje roślin, zacytowane z pokazywanych na wystawie dzieł grafiki. Ekspozycja innej gabloty uwzględniła trzy biskwity z kolekcji wilanowskiej powiązane z tematyką tej części prezentacji.

Dalej wystawa prowadziła zwiedzających do „Zamorza”. Ta poświęcona eksploracji przyrody odległych regionów świata część zaprezentowana została w sześciu pomieszczeniach korpusu pierwszego piętra pałacu. Pierwszy pokój zadedykowany został w całości postaci oraz dziełu Marii Sibylli Merian. W gablotach znalazły się aż cztery egzemplarze jej pracy, *Metamorphosis insectorum Surinamensium*, wydanej jako podsumowanie prawie dwuletnich badań autorki prowadzonych w Gujanie Holenderskiej (Surinamie). Aby umożliwić zwiedzającym zapoznanie się z nadzwyczajnym bogactwem ilustracyjnym dzieł Merian oraz by wzmocnić wrażenia wizualne ograniczone statyczną ekspozycją oryginalnych tomów, wystawiono również reprint omawianego starodruku w jego pierwszej edycji, z 1705 r. Dwa z czterech eksponowanych tomów wypożyczone zostały ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, jako dopełnienie oryginalnego scenariusza (uwzględniającego dwa tomy pochodzące z ISEZ PAN), a także jako „tymczasowy powrót” książek z dawnego wilanowskiego księgozbioru⁶.

Przy tej okazji wspomnieć jeszcze trzeba o elemencie, który definiował wystawę pod względem scenograficznym – były to biegnące po podłodze, wzdłuż ścian, kolorowe paski ledowe. Rozwiązanie to, będące zabiegiem nieinwazyjnym wobec zabytkowych wnętrz pałacu i eksponowanych obiektów na papierze, pozwoliło na czytelną identyfikację kolejnych fragmentów ekspozycyjnej opowieści. Wspominam o tym w odniesieniu do pokoju otwierającego „Zamorze”, ponieważ barwa tej części była intensywna (turkusowa zieleń) i zwracała uwagę zwiedzających, po spokojnym preludium „Ostępu”. W dalszej części „Zamorza” reprezentowane przez cztery tomy *Histoire Naturelle* Georges’a Louisa Leclerca hrabiego de Buffon ze zbiorów Biblioteki Narodowej w Warszawie, poświęcone ssakom, a także wizerunki kotów z dzieła Williama Jardine’a, *The Naturalist’s Library* (Edynburg 1840).

W gablocie nieopodal zaprezentowano starodruki ukazujące motyle i owady bezskrzydłe, z dzieł między innymi Johanna Friedricha Wilhelma Herbsta, *Natursystem der Ungeflügelten Insekten* (Berlin 1800), Augusta Johanna Rösela von Rosenhofa, Christiana Friedricha Carla Kleemanna, *Der monatlich herausgegebenen Insekten* (Nürnberg 1746–1761). W Przedpokoju, na etalażu zbudowanym na planie krzyża greckiego, na ośmiu ścianach znalazło się 240 kolorowanych rycin pochodzących z liczącego 22 tomy atlasu ichtiologicznego

⁶ Dwa wypożyczone na wystawę tomy to: *Dissertatio de generatione et metamorphosisibus insectorum Surinamensium*, Amsterdam 1719 oraz *Metamorphosis insectorum Surinamensium*, Amsterdam 1705. Pierwszy z wymienionych tomów ma na stronie tytułowej pieczęć Biblioteki Wilanowskiej, u góry zaś odręczny podpis o treści: „Alex: Potocka née P. Lubomirska”. Drugi tom zawiera dedykację o treści: „Do Biblioteki Wilanowskiej ofiarował Antoni Waga r. 1869”.

Georges’a Cuviera i Achille’a Valenciennes’a, *Histoire naturelle des poissons* (Paris–Strasbourg 1828–1849).

Pokój Średni został poświęcony kolorowym ptakom – na trzech ścianach znalazło się 20 odbitek z wizerunkami papug i tukanów z dzieła François Levaillant’a, *Histoire naturelle des oiseaux de paradis et des rolliers* (Paris 1806), a mistrzowsko zrealizowanych przez ilustratora Jacques’a Barrabanda oraz rytowników: Jacques’a Louisa Péréego i Louisa Bouqueta. Uzupełnieniem zdumiewającej pod względem kunsztu wykonania wystawy zamorskiej awifauny były litografie z wizerunkami małp zebrane w obszernej gablocie, a wykonane w technice rzadko reprezentowanej na wystawie – litografii. Jako wymowne zestawienie względem skrupulatnych i precyzyjnych anatomicznie ilustracji małp i ptaków, w gablocie ukazane zostały również grafiki z dzieła Ulissesa Aldrovandiego – ojca nowożytnej zoologii, przyrodnika reprezentującego przedlinnuszowską, humanistyczną historię naturalną.

Z wykreowanego w przestrzeni Pokoju Średniego awiarium trasa zwiedzania wiodła do Pokoju Cichego, w którym rozpoczynała się część wystawy „Stół”. W obszernej niczym stół jadalny gablocie zaprezentowano starodruki ilustrujące gatunki roślin i zwierząt, które funkcjonują przede wszystkim jako dobra konsumpcyjne: karp i sum z dzieła Marcusa Eliesera Blocha, *Ökonomische Naturgeschichte der Fische* (Berlin 1782–1784), odmiany ptactwa domowego czy cytrusy z dzieła Jana Jonstona, *Historia naturalis* (Frankfurt 1650–1653), a także interesujące rodzime wydawnictwo poświęcone apikulturze, *Opisanie gospodarstwa pszczolego w Szczorszach sporządzone roku 1785* Joachima Chreptowicza.

Ważnym elementem tej części wystawy były osiemnastowieczne mezzotinty autorstwa Richarda Earloma wykonane według obrazów Fransa Snydersa – wyrafinowane kompozycyjnie targi warzyw, ryb i ziół. Sposób ich prezentacji kojarzy się nie tyle z kontekstem handlowym, ile z przemyślaną aranżacją mającą na celu pokazanie całego bogactwa podporządkowanych człowiekowi zasobów naturalnych siedemnastowiecznych Niderlandów Hiszpańskich. Dodatkowo, w turnikietach zaprezentowane zostały fotogramy wykonane w technice cyjantypii, ukazujące kojarzone z kulturą stołu rośliny – rozmaryn, pietruszkę, kolen drę, bazylię, miętę, wykonane specjalnie na wilanowską wystawę przez Izabelę Zajęc, prof. Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Gabinet w alkierzu południowym otwierał kolejną, ostatnią, część wystawy – „Ogród”. W gablocie stojącej u wejścia do pomieszczenia znalazło się dzieło jednego z głównych bohaterów tej części, Pierre’a Josepha Redouté, *Jardin de Malmaison* (Paris 1803–1806). Stojąca w pomieszczeniu obszerna, wertykalna gablota⁷ zyskała na czas wystawy aranżację poświęconą zielnikom, przygotowa-

⁷ Gablota zbudowana specjalnie jako przestrzeń do ekspozycji niewielkich obiektów (popiersi sławnych Polaków) powstałych w wytwórni Karola Mintera, przewidziana jako jeden z elementów nowej wystawy stałej dedykowanej kolekcjonerstwu Potockich.

ną przez Dział Edukacji Muzeum. W południowej galerii, ostatnim pomieszczeniu na trasie zwiedzania, ściany ozdobione zostały 28 litografiami z opracowania Johanna Simona von Knera, *Hortus semper virens* (Stuttgart 1795–1829), a ekspozycję uzupełniły cztery ryciny Redouté z jego pośmiertnie wydanego dzieła, *Le Bouquet Royal*, będącego przykładem najwyższej klasy ilustracji botanicznej (miedzioryt w technice punktowanej), udostępnionego przez Bibliotekę Narodową.

W przestrzeni galerii ustawione są, zgodnie z historią wnętrza, dawne szafy biblioteczne, niepełniące w czasie trwania wystawy pierwotnej funkcji⁸. Ich obecność wymagała – jak w galerii północnej – odpowiedniej tematycznie aranżacji. W trzech szafach znalazły się naczynia z serwisu pochodzącego z wytwórni Duc d’Angoulême o dekoracji w typie serwisu *Flora Danica*⁹. W dwóch kolejnych szafach zaaranżowano kompozycję ułożoną z suszonych nasion roślin egzotycznych – jako nawiązanie do dawnych wunderkammer, w których jednym z ulubionych typów obiektów były rzadkie i osobliwych kształtów naturalia. Dopelnieniem wystawy kwiatów w grafice był wyeksponowany na końcu galerii, na obszernym stole, garnitur pięciu wazonów miśnieńskich, o reliefowej dekoracji floralnej.

Ostatnią z szaf bibliotecznych wypełniła bujna roślinność, która pokonywała strukturalną ramę mebla, wychodząc poza jej obszar. Ten element scenografii, zamykający ekspozycję, stanowił swoistą trawestację w mikroskali fascynującego od zawsze zjawiska – niewiarygodnej siły przyrody, która – pozostawiona sama sobie – z wdziękiem pokona dzieła rąk ludzkich.

⁸ Pod koniec roku 2021, wraz z organizacją na pierwszym piętrze pałacu nowej ekspozycji stałej poświęconej kolekcjonerstwu Potockich, w szafach ponownie znalazły się książki.

⁹ Każdy z przedmiotów posiada indywidualną dekorację floralną na licu, a na odwrociu dwuczęściowy opis ukazanego gatunku kwiatu.